



Siedem kroków do ekumenizmu cz. 3

Czy marzymy o „jednej owczarni”?...

„Uciekajcie z pośrodku Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoją, abyście nie byli zatraceni w nieprawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiej, sam mu zapłatę odda.

Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce Pańskiej, upajającym wszystką ziemię; wino jego piły narody, dlatego poszalały narody; ale nagle upadnie Babilon, i starty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie olejku balsamowego dla boleści jego, owa się wyleczy.

Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczony. *Opuśćmyż go, a pójdźmy każdy do ziemi swej; bo sąd jego aż do nieba sięga, i wyniósł się aż pod obłoki”* – Jer. 51:6-9.

Wiele wersetów biblijnych, podobnie jak werset tytułowy, uczy nas, że reforma współczesnego chrześcijaństwa jest rzeczą niemożliwą. Nie da się go uleczyć, zreformować, nawrócić; mamy z niego „uciekać” – nie zwlekając ani chwili.

Pamiętać jednak musimy, że sposoby działania zarówno kościoła powszechnego, jak i protestantów, by „nawrócić” jak największą ilość wyznawców, są oczywiste i jasne. By nie być gołosłownym, zacytuję Dekret Soboru Watykańskiego II, gdzie opisane mamy metody nawracania na łono matki kościoła powszechnego i kościołów protestanckich (dekret ten jest zgodny z zaleceniami Światowej Rady Kościołów). „Pragnienie ponownego odnalezienia jedności wszystkich chrześcijan jest darem Chrystusa i wezwaniem Ducha świętego. Aby właściwie odpowiedzieć na te wymagania, potrzebne są:

1. Stała odnowa Kościoła w coraz większej wierności jego powołania. Taka odnowa jest mocą ruchu zmierzającego do jedności.

2. Nawrócenie serca, by wieść życie według Ewangelii, ponieważ to niewierność członków wobec daru Chrystusa powoduje podziały.

3. Wspólna modlitwa, ponieważ „nawrócenie serca i świętość życia” w połączeniu z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego i słusznie można je nazwać ekumenizmem duchowym.

4. Wzajemne poznanie braterskie.

5. Formacja ekumeniczna wiernych, zwłaszcza kapłanów.

6. Dialog między teologami i spotkania między chrześcijanami różnych Kościołów i wspólnot.

7. Współpraca między chrześcijanami w różnych dziedzinach służby ludziom.”¹

Streszczając „Kartę ekumeniczną – wytyczne dla rozwoju współpracy między Kościołami w Europie”², można powiedzieć, że główne założenia ekumenii są spójne z założeniami Soboru Watykańskiego II. Zacytujmy je (podkreślenia od autora).

1. Wszystkie ugrupowania chrześcijańskie wierzące w Trójcę są równoprawne i tworzą jeden wspólny, powszechny Kościół Chrystusowy.

2. Kościoły ekumeniczne powinny osiągać widzialną jedność w Europie poprzez:

1. Wspólne głoszenie Ewangelii. „Zobowiązujemy się do zapoznania innych Kościołów z naszymi inicjatywami ewangelizacji i do podejmowania wspólnych uzgodnień, aby uniknąć szkodliwej konkurencji i niebezpieczeństwa nowych podziałów.”

2. Wzajemne pojednanie między zwaśnionymi Kościołami poprzez: „uznanie darów duchowych różnych tradycji chrześcijańskich, wzajemne poznanie się i wzajemne przyjęcie swoich darów. Dla dalszego rozwoju ekumenizmu szczególnie pożądane jest włączenie doświadczeń i oczekiwań młodych ludzi oraz usilne popieranie ich uczestnictwa i współpracy.”

3. Wspólne działania. „W sposób szczególny międzywyznaniowe małżeństwa winny spotykać się z pomocą w praktykowaniu ekumenizmu w życiu codziennym.”

4. Wspólne modlitwy. „Zobowiązujemy się modlić się wzajemnie za siebie i o jedność chrześcijan; poznawać i cenić nabożeństwa i inne formy życia duchowego innych Kościołów; podążać w kierunku wspólnej Eucharystii.”

5. Wspólny dialog. „Nasza wspólna przynależność do Chrystusa ma większe znaczenie od naszych różnic w dziedzinie teologicznej i etycznej.”

3. Wspólna odpowiedzialność w Europie – punkt ten zawiera szereg podpunktów deklarujących chęć



wpływu na kształt polityki europejskiej poprzez pojednanie narodów i kultur, szacunek dla przyrody i dialog z religiami niechrześcijańskimi.

By głębiej zastanowić się nad poszczególnymi punktami współpracy ekumenicznej, które na pierwszy rzut oka wydają się pożyteczne i możliwe do zaakceptowania, zastanówmy się nad poszczególnymi punktami w świetle Słowa Bożego i w kontekście nadrzędnego celu, jakiemu mają one służyć – zjednoczeniu chrześcijaństwa. Ponieważ w Polsce dominującą rolę odgrywa Kościół katolicki, a zalecenia Soboru Watykańskiego II są w dużej mierze skrótem Karty Ekumenicznej, skupmy się na tychże zaleceniach.

Stała odnowa Kościoła w coraz większej wierności jego powołania. Taka odnowa jest mocą ruchu zmierzającego do jedności.

Punkt ten zakłada możliwość uleczenia Babilonu jako instytucji. Słowo Boże wyraźnie mówi, że tylko tysiącletnie królowanie Chrystusa doprowadzi świat do naprawy i jedności z Bogiem. Tymczasem większość kościołów protestanckich kontynuuje ideę papieżstwa głoszącą, że poprzez misyjne wysiłki kościół nawróci całą ziemię do Chrystusa i wtedy nadejdzie koniec świata. Próby te w następujący sposób opisują prorocy Boży: Jer. 8:11-12

„I leczę ranę córki mojego ludu powierzchownie, mówiąc: Pokój! Pokój! Choć nie ma pokoju. Czy się wstydzą, że popełnili obrzydliwość? Oni nie potrafią się wstydzić, nie umieją także się rumienić. Dlatego padną wśród poległych, runą, gdy ich nawiedzę” – mówi Pan. Jer. 51:9

„Leczyliśmy Babilon, ale nie dało się go uleczyć; zostawcie go! Chodźmy każdy do swojego kraju, gdyż jego sąd niebios sięga i wznosi się aż do obłoków!”

Ezechiel nazywa takie działanie tynkowaniem muru (Ezech. 13:10), który runie pod wpływem huraganu i deszczu. Skoro przez blisko dwa tysiące lat chrześcijaństwo nie odnowiło się, nie spodziewajmy się, że nastanie to teraz, przy „końcu wieku” (Mat. 24:2). A już na pewno nie łudźmy się, że stanie się to teraz za naszą sprawą – czas naprawienia serc należy do przyszłości. Jeśli ktoś sądzi, że może naprawić jakiś odłam chrześcijaństwa lub jakąś społeczność, ten dowodzi tym samym, że nie opuścił jeszcze Babilonu. Żniwo Wieku Ewangelii polega na odłączeniu jednostek wiernych Boga od odrzuconego systemu religijnego.

Nawrócenie serca, by wieść życie według Ewangelii, ponieważ to niewierność członków wobec daru Chrystusa powoduje podziały.

W punkcie tym zawarte są dwie myśli: ten kto opuścił

„matkę”, jest niewierny – z drugiej strony kościół nauczony setkami lat doświadczeń próbuje usunąć podstawowy powód buntu protestantów: niemoralne życie wiernych. Stąd tak wiele po soborze Watykańskim II ruchów promujących powtórne nawrócenie: oazy, ruchy charyzmatyczne itp. Ruchy te mają pokazać, że we wszystkich religiach chrześcijańskich jest możliwe jednakowo głębokie „nawrócenie” i budowanie się. Powszechnym przekonaniem wśród ekumenicznych protestanckich kościołów jest, że różne religie chrześcijańskie to różne drogi prowadzące do tego samego Boga, żaden z poglądów nie jest lepszy lub gorszy. Wierząc w Chrystusa i moralnie żyjąc, niezależnie od przynależności do któregoś z kościołów, można uzyskać zbawienie. Apostoł Paweł raczej nie zostałby dziś przyjęty do ruchu ekumenicznego ze swoimi poglądami: Efezj. 4:3-6

„Starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju: Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania; Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich”.

Wyraźnie Apostoł podkreśla 7 warunków zachowania jedności:

1. Społeczność z Ciałem Chrystusowym.
2. Wspólny Duch działający w tymże Ciele, Chrystusowy – moglibyśmy dodać, duch pokornego beriańskiego szukania woli Bożej.
3. Wspólne, jednakowo rozumiane powołanie niebiańskie.
4. Wiara w Jednego Pana Jezusa Chrystusa.
5. Wiara w Jednego Boga Ojca (poprzez ten punkt i powyższy apostoł Paweł wyklucza ze społeczności braterskiej osoby nieznające istoty Pana Boga i Syna, czyli np. osoby wierzące w Trójcę).
6. Jeden chrzest, tak literalny, jak i symboliczny, praktykowany przez zanurzenie w wodzie.
7. Jedna wiara – punkt ten jest najbardziej ogólny, prawdopodobnie mógł mieć na myśli apostoł Paweł zbiór prawd podstawowych, takich jak np. okup.

Rozważany punkt dialogu ekumenicznego zakłada, że wystarczy, jeśli obie strony będą podkreślać wagę moralnego, czystego życia, w domyśle – unikając podkreślania różnic doktrynalnych. Propozycja na pozór bardzo sensowna, tymczasem prorok Izajasz ostrzega nas: Izaj. 1:3



„Wół zna swego właściciela, a osioł żłób swego pana, lecz Izrael nie ma rozeznania, mój lud niczego nie rozumie”.

A Jeremiasz dodaje: Jer. 2:13

„Gdyż mój lud popełnił dwojakie zło: Mnie, źródło wód żywych, opuścili, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą”.

Obyśmy nie byli jak ten osioł lub Izrael, który mając objawienie Boże i społeczność z Nim, poszukał sobie innego źródła.

Częste stawianie życia moralnego ponad wierność doktrynom można przyrównać do stwierdzenia, że prawa

noga jest ważniejsza od lewej. Chrześcijanin ma stać na dwóch równie ważnych „nogach”: pobożnym życiu i wierności Prawdzie. Pan Jezus określa ten stan „chwaleciem Boga w duchu i prawdzie” (Jan 4:23). Wiele wersetów biblijnych wyraźnie mówi, że doktryna, Prawda jest równie ważna jak owoce Ducha Świętego. Oby nikt z nas nie dał się namówić, by być kuterą lub co gorsza, by dobrowolnie pozbyć się jednej nogi.

W następnym numerze „Na Straży” skonfrontujemy z Pismem Świętym pozostałe pięć punktów wpływu ekumenizmu na inne społeczności chrześcijańskie.

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”

1 Katechizm Kościoła Katolickiego II wydanie poprawione; PALLOTTINUM 2002.

2 Strassburg, dnia 22 kwietnia 2001 roku, Kard. Miloslav Vlk, Przewodniczący Rady Konferencji Biskupów Europy; Metropolita Jeremiasz, Przewodniczący Konferencji Kościołów Europejskich.